

Global Hawk nad Haiti

#Lotnictwo wojskowe #Strategia i polityka 16 lutego 2010

Bezzałogowe samoloty rozpoznawcze RQ-4 Global Hawk wykonały dotąd 6 misji nad zniszczonym trzęsieniem ziemi Haiti. Loty są kontynuowane.

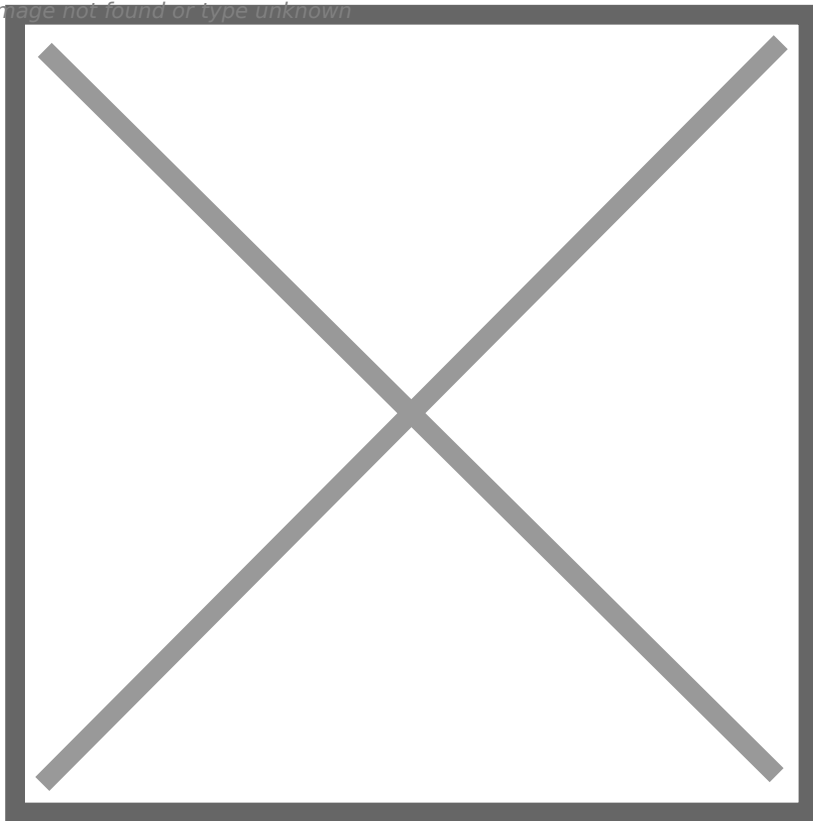
Image not found or type unknown

Bezpilotowiec RQ-4 Block 10 został wydzielony do lotów nad Haiti ze składu 12th Reconnaissance Squadron w Beale Air Force Base już 13 stycznia 2010, następnego dnia po tragicznym w skutkach trzęsieniu ziemi. Tego dnia wykonał pierwszą misję. Nad zniszczonymi obszarami latał ok. 12 godzin, przekazując rejestrowane obrazy w czasie rzeczywistym. Wylądował w Patuxent River Naval Air Station w Maryland. Stamtąd też startował do kolejnych lotów nad Haiti.

Każda z 6 dotąd wykonanych misji trwała około doby. Łącznie Global Hawk wylatał już 130 godzin. Wykonywał po kilkaset zdjęć w ciągu każdego z lotów. Łącznie przekazał ich 3600 ekipom ratowniczym zajmującym się udzielaniem pomocy poszkodowanym w trzęsieniu ziemi (na zdjęciu - zniszczone boisko piłkarskie). W analizowaniu zebranych informacji ratowników wspierają specjaliści z US Southern Command w Miami, 548th Intelligence, Surveillance and Reconnaissance (ISR) Group z bazy Beale, 480th ISR Wing z Langley AFB i Naval Air Systems Command Broad Area Maritime Surveillance Demonstration Program z Patuxent River

Do rozpoznania sytuacji na Haiti wykorzystywano też załogowe samoloty rozpoznawcze U-2. Lot nad wyspę samolot tego typu wykonał 27 stycznia. Wystartował z Beale AFB, a wylądował w Robins Air Force Base. Obecność pilota na pokładzie daje większe możliwości w zakresie wyboru obserwowanego obszaru, ogranicza jednak długotrwałość lotu.

Image not found or type unknown



Bezpilotowiec RQ-4 Block 10 został wydzielony do lotów nad Haiti ze składu 12th Reconnaissance Squadron w Beale Air Force Base już 13 stycznia 2010, następnego dnia po tragicznym w skutkach trzęsieniu ziemi. Tego dnia wykonał pierwszą misję. Nad zniszczonymi obszarami latał ok. 12 godzin, przekazując rejestrowane obrazy w czasie rzeczywistym. Wylądował w Patuxent River Naval Air Station w Maryland. Stamtąd też startował do kolejnych lotów nad Haiti.

Każda z 6 dotąd wykonanych misji trwała około doby. Łącznie Global Hawk wylatał już 130 godzin. Wykonywał po kilkaset zdjęć w ciągu każdego z lotów. Łącznie przekazał ich 3600 ekipom ratowniczym zajmującym się udzielaniem pomocy poszkodowanym w trzęsieniu ziemi (na zdjęciu - zniszczone boisko piłkarskie). W analizowaniu zebranych informacji ratowników wspierają specjaliści z US Southern Command w Miami, 548th Intelligence, Surveillance and Reconnaissance (ISR) Group z bazy Beale, 480th ISR Wing z Langley AFB i Naval Air Systems Command Broad Area Maritime Surveillance Demonstration Program z Patuxent River

Do rozpoznania sytuacji na Haiti wykorzystywano też załogowe samoloty rozpoznawcze U-2. Lot nad wyspę samolot tego typu wykonał 27 stycznia. Wystartował z Beale AFB, a wylądował w Robins Air Force Base. Obecność pilota na pokładzie daje większe możliwości w zakresie wyboru obserwowanego obszaru, ogranicza jednak długotrwałość lotu.